



Wśród Nas



TYGODNIK PARAFII

pw. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W POLANIE
ROK XXI 2013 NR 27 (732)

7 lipca 2013 r.
XIV NIEDZIELA ZWYKŁA
rok C

Marek Blaza SJ

Pan Bóg na wakacjach

*„Wyrusz, o Panie, na miejsce Twego odpoczynienia,
Ty i Twoja arka pełna chwały!” (Ps 132,8)*

Kiedy nadchodzą wakacje, być może, pojawia się pytanie, jak najlepiej je spożytkować? Co robić? A może po prostu nic? Może myślę, że wakacje są dla leniuchów, a ja najlepiej je spożytkuję, gdy będę pracować tak, jak to robię przez cały rok? Mogę jako motto na wakacje obrać sobie słowa: „Wszystko na mojej głowie i jeszcze te wakacje!”.

Czy zatem wakacje to „rzecz niepotrzebna”? A może warto się zastanowić, czy Pan Bóg odpoczywa? I nie chodzi tutaj bynajmniej o Boga oddalonego, nieingerującego w losy świata, o Boga-Zegarmistrza, który dawno temu nakręcił zegary wszechświata i teraz bez troski odpoczywa. Chodzi o Boga, który stwarza i zbawia świat i jednocześnie odpoczywa. Czy Bóg uczy nas, że nie tylko można, ale że należy odpoczywać?

Oczywiste jest to, że w Piśmie Świętym wprost o wakacjach nie ma mowy. Z drugiej strony warto sobie uświadomić, że słowo „wakacje” jest pochodzenia łacińskiego i oznacza między innymi uwolnienie, zwolnienie (od służby), urlop, odprawę.

Natomiast w Piśmie Świętym kilkadziesiąt razy użyte jest słowo odpoczynek. Już w księdze Rodzaju na końcu opisu stworzenia świata, czytamy: „A gdy [Bóg] ukończył w dniu szóstym dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie. Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; (...)” (Rdz 2,2-3). Później Bóg, nawiązując do

swojego odpoczynku, nakazuje także odpoczywać człowiekowi: „Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszystkie swoje zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy (...)” (Wj 20,8-11).

Do odpoczynku w dniu siódmym nawiązał też autor Listu do Hebrajczyków, wskazując, że odpoczynkiem chrześcijan jest odpoczynek Boga: „A zatem pozostaje odpoczynek dla ludu Bożego. Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich. Śpieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie poszedł za tym przykładem nieposłuszeństwa” (Hbr 4,9-11).

Czas wolny podczas wakacji może stać się okazją, aby zatrzymać się nieco i pomyśleć nad swoim życiem, a jeśli trzeba — to i odnowić czy pogłębić kontakt z Bogiem.

Wiemy, co stało się nazajutrz po Wielkiej Sobocie, po owym dniu odpoczynku Pana po dziele zbawienia — Chrystus ukazał się jako Zwycięzca śmierci, piekła i szatana. I po to także Bóg nam nakazuje odpocząć, abyśmy zrozumieli, że nie wystarczy cierpieć, trudzić się, pracować, aby dojść do zmartwychwstania. A zatem, odpoczynek to nie żaden luksus czy oznaka lenistwa. Jest to raczej przygotowanie się do zmartwychwstania. Dlatego uczmy się od samego Pana odpoczynku już tu na ziemi.

„Sercami waszymi niech rz dzi Chrystusowy pokój” (Kol 3, 15a)

Wycieczka klasy I gimnazjum na Węgry cz.3- ostatnia

Uroczystości zaczęły się na zamku skąd 4 letnia dziewczynka odgrywająca księżną wyjeżdżała wraz z całym dworem do Wartburga do swojego narzeczonego. Przepiękny powóz, konie, wspaniałe stroje z epoki i pełno ludzi odgrywających ten spektakl oraz widzowie to wszystko zrobiło na nas niesamowite wrażenie. Szczudlarze zaczepiający publiczność, młodzież rzucająca flagami niczym na amerykańskiej paradzie, werbliści wybijający równomiernie takt na bębnach to wszystko potęgowało jeszcze niesamowite doznania. Chyba całe miasto szło w tym przepięknym korowodzie. Kolejny przystanek to następny ważny moment w życiu św. Elżbiety – rozstanie z ukochanym, który wybiera się na wyprawę krzyżową.

Następny to już przełomowy moment w życiu księżniczki - wiadomość o śmierci ukochanego Męża po której ściąga ona piękną szatę i zakłada strój ubogiej mniszki. Rozdaje najuboższym małe chlebki (omal co się nie załapaliśmy ale najczęściej częstowane były małe dzieci). Dalej idziemy w cudnym korowodzie w kierunku kościoła św. Elżbiety. Jest to jeden z największych gotyckich kościołów halowych w Europie. Tu kolejny ważny moment - Elżbieta wchodzi do kościoła a „wychodzi” z niego już jako święta. Śpiewa chór w białych szatach a w kierunku publiczności wypuszczone jest stado gołębi.

Potem cały korowód przenosi się w kierunku zamku gdzie przed bramą główną na scenie można posłuchać zespołów muzyki dawnej a przed sceną wciąż zaczepiają i bawią widzów szczudlarze.

Na straganach można kupić regionalne jedzenie i różne pamiątki. My wracamy trochę wcześniej z imprezy bo chcemy jeszcze pójść na basen. Na basenach bawimy się świetnie woda termalna to sama przyjemność. Humorów nie psuje nawet fakt że pani wpuszczająca usiłowała nas oszukać ale nie daliśmy się! Choć wyjaśnienia trwały długo nie darowaliśmy jej tych dodatkowych forintów! Potem oczywiście zamknięto bramy i jak przestępcy musieliśmy wychodzić czołgając się pod ogrodzeniem.

W poniedziałek zarezerwowaliśmy czas na zwiedzanie Tokaju, zakupy i inne atrakcje. Ale po kolei...

Jako że to drugi dzień zielonych świątek zaczynamy go od mszy świętej u naszych zaprzyjaźnionych siostrzyczek elżbietanek. Po śniadaniu jedziemy do Tokaju. Miasto leży u zbiegu dwóch rzek Bodrogu i Cisy, u południowych podnóży wulkanicznej góry Tokaj (także Kopasz, 515 m n.p.m.). Stąd nazwa miejscowości- układ tych dwóch rzek tworzy literę węgierską tłumaczoną na polski jako „tokaj”. U stóp

góry, w widłach dwóch wielkich rzek już w XI wieku stał zamek, zniszczony później przez Tatarów. W XIII w. król Béla IV osiedlił w Tokaju (znanym z nazwy co najmniej od XI w.) włoskich winiarzy, którzy na stokach wulkanicznego wzgórza założyli winnice. Rozkwit potęgi winiarskiej Tokaju nastąpił w XVII i XVIII w., kiedy w mieście osiedlili się uciekający przed Turkami greccy kupcy. Miasteczko jest stolicą tokajskiego regionu winiarskiego. Tokaj to białe deserowe wino węgierskie produkowane z podsuszonych winogron. Wina tokajskie są znane i cenione w całej Europie już od XV wieku. Rozróżnia się dwa główne rodzaje tokaju: szamorodni, otrzymywany z moszczu tłoczonego z nie przebranych winogron i aszú - dosładzany wybranymi podsuszonymi winogronami. Tokaj powstaje przede wszystkim z owoców szczepu furmint (nazywa się tak także lżejszą odmianę wina), który stanowi 70 proc. uprawianych w rejonie winorośli.

Król Ludwik XIV zachwycony tokajem aszú nazwał go „winem królów i królem win”, a żona cara Piotra Wielkiego nie mogła ponoć przeżyć bez aszú ani jednego dnia. W tym małym sennym miasteczku zwiedzamy rynecek, kościół, robimy zdjęcie przy fontannie Bachusa. Idziemy na punkt widokowy oraz kupujemy pamiątki. Potem jedziemy do prawdziwej piwniczki winnej w miejscowości Tarczal. Na ścianach jest mnóstwo naturalnej pleśni, która doskonale wpływa na przechowywane w piwnicy wino. Tak samo jak temperatura 12 stopni, w której wino może leżakować wiele lat.

Z miejscowości Tarczal kierujemy się do Sarospatak na nasz kemping ale po drodze jedziemy do Herceghút. Chcemy zobaczyć kalwarię gdzie stacje są zapisane również w języku niemieckim a na końcu przepiękny widok na Sarospatak. Niechcący trafiamy do jednej z piwnic winnych która choć niepozornie wygląda z zewnątrz jest ogromna w środku! Po raz kolejny przekonujemy się jak ważna jest nauka języków obcych gdyż właściciel nie mówi ani po angielsku ani po niemiecku (to samo jest na basenach).

Tym razem to nie my mamy kompleksy wręcz przeciwnie! Jaką radość sprawia młodzieży fakt że potrafią o coś zapytać! Tylko gorzej gdy Węgier nie potrafi odpowiedzieć.

Po wycieczce jest jeszcze czas na basen. Wchodzimy na trzy godziny i korzystamy z dobrodziejstw wody termalnej w najcieplejszych basenach woda ma 32 stopnie! Co jakiś czas są włączane są różne urządzenia masujące. Super! Aż nie chce się wychodzić!

Wtorek to już niestety czas powrotu do domu. Po śniadaniu jedziemy w kierunku granicy. Zatrzymujemy się w Sátoraljaújhely gdzie zwiedzamy cmentarz

żydowski czyli kirkut. Po wyjściu z niego osoby opiekujące się cmentarzem proszą nas o umycie rąk. Gimnazjaliści dziwią się i mówią że mają czyste. Wyjaśniamy im że chodzi o rytualne obmycie rąk po wyjściu z cmentarza czyli miejsca uznawanego przez Żydów za nieczyste.

Potem jedziemy na tor saneczkowy który okazuje się hitem wycieczki! Jest to najdłuższy tor saneczkowy w tej części Europy! Gubałówka i Przemyśl mogą się przy nim schować! Jazda dostarcza nam niesamowitych wrażeń więc niektórzy zjeżdżają drugi raz.

Po przekroczeniu granicy udajemy się do Trebisova żeby wszyscy mogli zobaczyć wspaniałe mauzoleum, które poprzednim razem zobaczył tylko ksiądz Damian. Ostatnim punktem wycieczki na Słowacji jest obserwatorium astronomiczne w Kolonickim Sedle.

Znajduje się tam największy na Słowacji teleskop, który posiada zwierciadło o średnicy 1m. Oprócz w/w teleskopu jest tu również szereg mniejszych lunet a także innych urządzeń do obserwacji nieba. My przez lunetę obserwowaliśmy słońce- widzieliśmy plamy na

nim. Oglądaliśmy też mini seans gwiezdny w planetarium. 25 maja 2010 rozpoczęła się również budowa planetarium, tuż obok kolonickiego obserwatorium. Jest to największa inwestycja całego projektu. Całość została niedawno ukończona. Kopułę projekcyjną zrobiona jest w bardzo ciekawy sposób - ekran projekcyjny tej półkolistej kopuły wykonany jest z tkaniny, która podczas projekcji napinana jest za pomocą podciśnienia wytwarzanego pomiędzy nią a dachem planetarium.

Potem już tylko wracaliśmy do Polany a cały czas gonili nas deszcz wciąż wjeżdżaliśmy w chmurę, ale co zrobić najwyraźniej Słowacja i Węgry płakały po nas.

O tym jak było fajnie niech poświadczą słowa jednego z uczestników - „negatywy wycieczki: brak, ponieważ była tak piękna że nie mam żadnych zarzutów”. Nie trzeba chyba nic dodawać....

Karolina Smoleńska

*Galeria zdjęć z tego wyjazdu dostępna na stronie
www.polana.9com.pl*



OGÓLNOPOLSKI KONKURS MATEMATYCZNY „GENIUSZ”

21 maja br. w Zespole Szkół Salezjańskich w Polanie odbył się Ogólnopolski Konkurs Matematyczny „Geniusz”, w którym wzięło udział 9 uczestników: 4 uczennice ze Szkoły Podstawowej (Joanna Stępniewska – klasa IV, Natalia Caban, Marta Stępniewska, Nina Smoleńska – klasa VI) i 5 uczniów z Gimnazjum (Norbert Dziubela, Dawid Koncewicz, Zuzanna Przybylska, Justyna Szczygieł, Aleksandra Wiercińska – klasa III gimnazjum).

Konkurs GENIUSZ matematyczny zorganizowany został przez Szkolną Akademię Wiedzy z Warszawy. W tym roku była to jubileuszowa 5 edycja tego konkursu. GENIUSZ przeznaczony jest dla uczniów szkół podstawowych (klasy III - VI) i gimnazjów (klasy I - III), którzy pragną sprawdzić oraz poszerzyć swoją wiedzę i umiejętności matematyczne.

Konkurs miał formę testu składającego się z 30 pytań. Do każdego pytania podanych było 5 odpowiedzi, z których tylko jedna była prawidłowa. Za każdą prawidłową odpowiedź uczestnik otrzymywał 3, 4 lub 5 pkt. (w zależności od stopnia trudności). Za zaznaczenie błędnej odpowiedzi na konto uczestnika zapisywane były punkty ujemne. Czas trwania testu wynosił 60 minut.

Uczniowie byli mozolnie przygotowywani do tego konkursu. Sporo czasu spędziliśmy razem na lekcjach dodatkowych, by powtórzyć potrzebne zagadnienia, ale

także by przyswoić całkiem nową dla uczniów wiedzę. Pod koniec roku szkolnego dotarły do nas wyniki i okazują się iż warto było poświęcić swój czas i energię, warto było włożyć sporo wysiłku w przygotowanie uczniów do tego konkursu, gdyż dwie nasze uczennice zostały wyróżnione! Zuzanna Przybylska uzyskała 228 punktów z 240 możliwych do zdobycia i została uhonorowana wyróżnieniem za zajęcie miejsca 7! Joanna Stępniewska w swojej kategorii wiekowej uzyskała 212 punktów na 240 możliwych i również otrzymała tytuł wyróżnienia za zajęcie miejsca 15! Zuzia i Asia otrzymały dyplomy wyróżnienia oraz nagrodę książkową.

*Wyróżnionym
uczennicom gratuluję
sukcesu, wszystkim
dziękuję za udział
w konkursie i życzę
dalszych sukcesów!*

Bernadetta Szkarłat



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE XIV NIEDZIELA ZWYKŁA

1. Dziś pierwsza lipcowa niedziela. Niech trwające wakacje, zwłaszcza naszych dzieci i młodzieży, staną się okazją do pogłębienia wiary przeżywanej w bezpośrednim kontakcie z przyrodą. Przez piękno ziemi przemawia do nas sam Stwórca. Zechciejmy dla Niego otworzyć nasze serca i umysły. Jednocześnie nie zapominajmy, że każdy z nas, jako katolik, ma obowiązek uczestniczenia w niedzielnej Mszy Świętej, która jest źródłem ożywczej łaski, przynosi pokój i zbawienie.
2. W czwartek, 11 lipca, obchodzimy święto Świętego Benedykta (480-547), opata, patrona Europy. Założony przez niego zakon benedyktynów przyczynił się do znacznego pogłębienia życia religijnego w Kościele, ale i szeroko rozumianej kultury. Z tej racji papież Paweł VI w 1964 roku obwołał Świętego Benedykta głównym patronem Europy. Ora et labora – Módl się i pracuj! – to sposób Świętego Benedykta na dobre chrześcijańskie życie.
3. Nie wszyscy wyjechali na wakacje. Może znamy jakąś wielodzietną rodzinę, którą należy wesprzeć, fundując wyjazd dziecka na kolonie, obóz, wycieczkę czy rekolekcje? Mamy być świadkami Miłości miłosiernej! Zatem niech to będzie nasza odpowiedź na Chrystusowe wezwanie: „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” i na innym miejscu: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”!
4. Nie zapominajmy też o tych, dla których lato jest czasem wytężonej pracy, zwłaszcza o pracujących na roli, na budowach, w szpitalach, transporcie, pozostających na koniecznych dyżurach... Módlmy się, aby Pan Bóg błogosławił w ich trudzie. Oni często pracują, aby inni mogli wypoczywać.
5. Peregrynacja relikwii św. Jana Bosko w Przemyślu odbywać się będzie w dniach 9 - 10 lipca /wtorek, środa/. Będzie możliwość wyjazdu z naszej parafii na czuwanie modlitewne do Przemyśla w środę o godz. 8.00, powrót po pożegnaniu relikwii o godz. 15.30. Zapisy chętnych na wyjazd u ks. Proboszcza.
6. Za sprzątanie kościoła składam serdeczne „Bóg zapłać” Paniom: Zięba Aleksandrze i Tarnawskiej Bożenie. Na przyszły tydzień zapraszamy Panie: Majewską Małgorzatę i Dyrda Anastazję.

W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM:

- 8 VII – Święty Jan z Dukli (1414-1484), prezbiter, niezwykle gorliwy franciszkanin, związany z Krosnem, Lwowem i Poznaniem; słynął z wiedzy teologicznej i daru prorokowania (wspomnienie obowiązkowe);
- 12 VII – Święty Brunon Bonifacy z Kwerfurtu (974-1009), biskup, pierwszy metropolita pogańskich Słowian zachodnich (wspomnienie obowiązkowe);
- 13 VII – Święty Andrzej Świerad (†1030-1034), z pochodzenia Polak, i jego uczeń Święty Benedykt (†1033-1037), dwaj pustelnicy żyjący na terenie dzisiejszych Węgier; praktykowali niezwykle surową ascezę, przez co wskazali na najwyższą wartość życia duchowego (wspomnienie obowiązkowe).

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzi:
Małgorzata Podraza - Gałek.
Solenizantkę zapraszamy na Mszę św. w piątek o godz. 19:00.